

**pokontrolny z kontroli problemowej przeprowadzonej w Urzędzie Gminy Brody oraz w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Brodach, na podstawie Uchwały nr XXVI/176/09 Rady Gminy Brody z dnia 27.02.2009 r. w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej kontroli.**

Kontrola przeprowadzona została przez zespół kontrolny Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Brody w składzie:

- radny **Tomasz M. Stojcki** – przewodniczący
- radny **Marek Tracz** - członek
- radny **Sylwester Greń**- członek

**Nazwa i adres jednostki kontrolowanej:** Urząd Gminy Brody oraz Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Brodach 68 – 343 Brody, Rynek 2.

**Data rozpoczęcia czynności kontrolnych:** 17.03.2009 r.

**Data zakończenia czynności kontrolnych:** 17.03.2009r.

**Zakres kontroli obejmował:**

- Prawdliwość działań Wójta Gminy Brody oraz Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brodach w zakresie zdarzenia z dnia 23.02.2009r. opisanego w „Gazecie Lubuskiej” dnia 25.02.2009r. w artykule pod tytułem „Nocą matka z dziećmi zamarzyłyby w altance” (kontrola problemowa).

Tomasz Stojcki  
Sylwester Greń  
Marek Tracz

**Imię i nazwisko kierownika kontrolowanego podmiotu:**

1. **Zbigniew Wilkowiecki** – wójt Gminy Brody
2. **Józefa Walczak** – kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brodach.

**Wyjaśnień Zespołowi Kontrolnemu Komisji Rewizyjnej udzielali:**

1. **Małgorzata Szczygłowska**
2. **Zbigniew Wilkowiecki** – wójt Gminy Brody
3. **Juliusz Dudziak** – z-ca wójta Gminy Brody
4. **Józefa Walczak** – kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brodach



5. Wanda Jaworska – starszy pracownik socjalny GOPS w Brodach
6. Emilia Makowska – pracownik GOPS w Brodach
7. Adam Zieliński – komendant Policji Brodach

#### USTALENIA KONTROLI:

Pani **Małgorzata Szczygłowska** przedstawiła członkom zespołu kontrolnego następującą wersję wydarzeń:

Do połowy listopada 2008r (nie pamięta dokładnie do kiedy) mieszła w wynajmowanym od p. **Stefanii Reguła** mieszkaniu w bloku przy ul. Górnej w Brodach. Następnie musiała się wyprowadzić. Dlatego od listopada ub. roku do 23.02. br. kilkanaście razy przychodziła (nie pamięta ile dokładnie) do GOPS w celu otrzymania pomocy. Przedstawiała swoją sytuację mówiąc, że nie ma gdzie mieszkać. Pani **Szczygłowska** stwierdziła, że jest samotną matką, nie mieszka z mężem, ma dwie małoletnie córki. Stwierdziła, że od dawna była klientem Ośrodka, mając przyznawane różnego rodzaju świadczenia, w tym pieniężne (zasitek okresowy, dodatek rodzinny, pomoc na dożywianie) oraz pomoc w postaci bezpłatnego skierowania na kursy podnoszące kwalifikacje (kurs obsługi kasy fiskalnej – sprzedawcy). W Ośrodku poinformowano ją, że zasoby mieszkaniowe leżą w gestii wójta i tylko on może przydzielić lokal. Zatem udawała się do wójta, pierwszy raz ok. 16 – 17 listopada ub. roku, również kilkanaście razy przychodziła (nie pamięta ile dokładnie), by ten przydzielił jej lokal z zasobów mieszkaniowych gminy. Kilkakrotnie (również nie pamięta dokładnie ile) kiedy wójt był nieobecny, przyjmował ją w zastępstwie z-ca wójta p. **Juliusz Dudziak**. Miała im przedstawiać swoją ciężką sytuację. Wójt jednak miał stwierdzić, że nie może jej przydzielić żadnego lokalu. Pani **Szczygłowska** wniosowała o przydział pustostanu nad Ośrodkiem Zdrowia przy ul. Polnej w Brodach. Wójt twierdził, że lokale te (dokładnie są to dwa lokale) traktuje jako rezerwę na szczególne potrzeby. Pani **Szczygłowska** powiedziała, że od utraty wynajętego mieszkania przy ul. Polnej pomieszkiwała kątem u znajomych, ale nie było to stabilne i pewne miejsce zamieszania. Ten fakt spowodował, że starsza córka zamieszła u swojego ojca. Ona sama razem z młodszą córką przebywała u swojej siostry (ok. 3 tygodni) oraz u p. **Ciaputów** (rodzina męża) w Brodach (ok. tygodnia). Nie wyjaśniła, gdzie przebywała pozostały czas w omawianym okresie (listopad 08 – 23 luty 09) Jednocześnie sama stwierdziła, że w tym czasie nie miał miejsca fakt podany przez „Gazetę Lubuską”, jakoby miała w tym okresie kiedykolwiek wraz z młodszą córką, bądź z obiema córkami nocować w altance w Brodach. P. **Szczygłowska** stwierdziła, że o swojej sytuacji



mieszkaniowej informowała również kilkakrotnie funkcjonariusza Policji w Brodach (dzielnicowy **Mariusz Żukowski**). Dzielnicowy zgłaszał ten fakt do GOPS.

W dniu 23.03.2009r. była w ciężkiej sytuacji, bowiem wiedziała, że tej nocy nie może spędzić pod dachem w ciepłe. Groziło jej oraz młodszej córce spędzenie nocy pod gołym niebem, w chłodzie (w tym okresie panowały ciężkie warunki atmosferyczne, minusowe temperatury oraz zalegał śnieg). Dlatego postanowiła jeszcze raz uzyskać lokal. Udała się do Urzędu Gminy i GOPS. Wójt był nieobecny, więc przyjął ją z-ca wójta. Skierował ją do GOPS, ale tam znowu poinformowano ją, że Ośrodek nie dysponuje żadnym lokalem, więc pomoc może uzyskać od wójta, który może dysponować wolnymi lokalami. Z-ca wójta skontaktował się w wójtem i przedstawił prośbę p. **Szczygłowskiej** oraz przekazał słuchawkę, aby sama mogła porozmawiać z wójtem. Z-ca oraz p. **Szczygłowska** usłyszeli od wójta, że nie zgadza się on na przydział lokalu nad Ośrodkiem Zdrowia. Wg p. **Szczygłowskiej** nie zaproponował żadnej innej formy pomocy. P. **Dudziak** zaproponował, aby p. **Szczygłowska** jeszcze raz porozmawiała w wójtem, który ma być ok. 14.30, bo sam nie może podjąć decyzji o przyznaniu lokalu. P. **Szczygłowska** zjawiała się ponownie w Urzędzie i GOPS. Wójta nadal nie było. W tej sytuacji p. **Dudziak** i p. **Wanda Jaworska** - pracownik GOPS zaczęli szukać dla niej lokalu, aby choć doraźnie zabezpieczyć jej lokum. Ustalili, że tym miejscem może być gospodarstwo agroturystyczne u p. **Majewskich** w Brodach przy ul. Kilińskiego. P. **Dudziak** zawiózł p. **Szczygłowską** i p. **Jaworską** do p. **Majewskich**, gdzie ustalono w rozmowie z p. **Majewską**, że na razie okres pobytu (matka z dwiema córkami) będzie trwał ok. tygodnia i będzie opłacony przez GOPS. Jednakże kiedy p. **Szczygłowska** zjawiała się z córkami i swoimi bagażami w gospodarstwie agroturystycznym okazało się, że p. **Majewski** oznajmił jej, iż sprawa lokalu jest nieaktualna, a p. **Dudziak** i p. **Jaworska** poinformowali go, że znaleźli jej inny lokal. P. **Szczygłowska** stwierdziła, że ta informacja ją załamała i szła przez Brody nie wiedząc co robić, spotkała ją znajoma (nie podaje jej nazwiska na prośbę znajomej) i zadzwoniła do p. **Ewy Wojciechowskiej** radnej Rady Gminy Brody – przewodniczącej Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Spraw Socjalnych z prośbą o pomoc. Było to ok.19-tej. P. **Wojciechowska** zaproponowała udanie się do Hotelu „Brühl” przy pałacu w Brodach do p. **Jaszewskich** – dzierżawców obiektu. P. **Szczygłowska** oświadczyła, że była świadkiem rozmowy p. **Wojciechowskiej** z p. **Jaszewskimi** na temat przenocowania jej z dziećmi w hotelu, za co ma zapłacić p. **Wojciechowska**. Później przyjechał p. **Dudziak**. P. **Szczygłowska** w rozmowie telefonicznej poinformowała p. **Dudziaka** o tym co powiedział jej p. **Majewski**. Z-ca wójta nie potwierdził faktu rozmowy z p. **Majewskim**, w której miał powiedzieć, że nie ma już potrzeby zapewnienia lokalu dla p. **Szczygłowskiej**. P. **Dudziak**

Tomasz H.  
stojek  
sylwestr  
Green  
Tomek Mark



miał się dowiedzieć o propozycji poniesienia kosztów noclegu w hotelu przez p. **Wojciechowską**.

Noc z 23 na 24. 02 br. p. **Szczygłowska** wraz z córkami spędziła pod dachem i następnego dnia otrzymała od wójta lokal nad ośrodkiem zdrowia.

Stwierdziła jednocześnie, że pracownicy GOPS zakupili dla niej środki czystości i żywność.

P. **Szczygłowska** na koniec oświadczyła, że wg niej pomocy udzielali jej w tym ciężkim dla niej okresie pracownicy GOPS, p. **Dudziak** oraz dzielnicowy p. **Mariusz Żukowski** i jest im za to wdzięczna, natomiast ma żal do wójta oraz kierowniczkii GOPS uważając, że była przez nich zbywana.

Na tym p. **Szczygłowska** zakończyła przedstawianie swojej wersji wydarzeń.

Przed zespołem kontrolnym stanął komendant Posterunku Policji w Brodach p. **Adam Zieliński**, który oznajmił, że zaproszony dzielnicowy **Mariusz Żukowski** nie może z przyczyn służbowych sam przybyć, więc on przybył w zastępstwie.

Jest wprowadzony w sprawę i może podzielić się swą wiedzą z zespołem. Następnie oświadczył, że Policja monituje sprawę osób bezdomnych na terenie działania posterunku. P. **Szczygłowska** zgłaszała na Policję swoją sytuację mieszkaniową, dzielnicowy informował o tym GOPS. Wg oświadczenia, Policja nie dysponuje wiedzą jakoby p. **Szczygłowska** w tym okresie miałyby przebywać i nocować w altance w Brodach. To cała wiedza jaką Policja posiada w tej sprawie.

Następną osobą, która udzielała wyjaśnienia był p. **Juliusz Dudziak** - z-ca wójta Gminy Brody. Potwierdził fakt, że kilkakrotnie w zastępstwie wójta przyjmował p. **Szczygłowską**, która starała się o lokal mieszkalny.

W tym konkretnym dniu tj. 23.02. p. **Szczygłowska** zjawiała się u niego dwukrotnie, podczas pierwszego spotkania nie udało skontaktować z wójtem, dlatego zaprosił p. **Szczygłowską** na godz. 14.00 kiedy jak zakładał, wójt będzie już obecny. Podczas drugiego spotkania wójt telefonicznie odmówił mieszkania. W związku z tym postanowił wspólnie z p. **Jaworską** z GOPS rozwiązać problem braku lokum. Wspólnie z p. **Jaworską** ustalili, że istnieje możliwość doraźnego umieszczenia p. **Szczygłowskiej** z córkami w gospodarstwie agroturystycznym p. **Majewskich**. Udali się tam (jeszcze w czasie pracy UG) z p. **Szczygłowską** i ustalono termin tygodniowego pobytu opłaconego przez GOPS. W tym momencie był przekonany, że problem na razie jest rozwiązany. Dlatego ze zdziwieniem zareagował na informację telefoniczną po 20-tej od p. **Szczygłowskiej**, że p. **Majewscy** odmówili przyjęcia jej z córkami zgodnie z ustaleniami. Następnie skontaktował się z p. **Majewskim** w celu wyjaśnienia sprawy. Usłyszał, że z powodu opinii jaką wg p. **Majewskiego** jakby miała cieszyć się p. **Szczygłowska**. Zszokowany tą informacją udał się do obiektu p. **Jaszewskich** (Hotel „Brühl”), wiedząc,

*Tomasz M.  
Stojęcki  
Sylwester  
Czerni  
Tomasz March*



że tam przebywa p. **Szczygłowska**. Miał już nowy pomysł, aby tam przenocowała na koszt Gminy (do ustalenia na później, czy to GOPS czy bezpośrednio Urząd zapłaci). Spotkał tam p. **Szczygłowską**, p. **Wojciechowską**, p. **Helenę Krent** oraz p. **Adama Jaszewskiego**. Odbył rozmowę z p. **Jaszewskim** i ustalili, że na tę noc hotel zapewni nocleg, a Gmina zapłaci. Następnego dnia tj.24 poprosił o wystawienie faktury i p. **Jaszewski** oświadczył, że ją wystawił. Później ze zdziwieniem dowiedział się, że koszt noclegu pokryła p. **Wojciechowska**, więc Urząd nie będzie obciążony.

To wszystko co ma do powiedzenia w tej sprawie.

Kierownik GOPS p. **Józefa Walczak** oświadczyła, że p. **Szczygłowska** jest klientem Ośrodka. Od kilku lat korzystała z różnych form pomocy. Z wiedzy p. kierownik wynika, że p. **Szczygłowska** do połowy lutego miała wynajmować mieszkanie od p. **Stefanii Reguła** w bloku przy ul. Górnej w Brodach. W okresie koniec 2008 – początek 2009r zgłaszała się do GOPS prosząc o mieszkanie, ale z powodu niedysponowania lokalami przez Ośrodek była skierowywana do wójta. Wg ustaleń GOPS p. **Szczygłowska** w I poł. Lutego przez okres ok. 1,5 tygodnia nie przebywała z młodszą córką na terenie gminy Brody. P. kierownik w dniach 23-24.02.br przebywała na urlopie i o fakcie groźby spędzenia nocy przez p. **Szczygłowską** wraz z córkami pod gołym niebem dowiedziała się po swoim powrocie do pracy, w dniu 25.02.2009r.

P. Kierownik dodała, że GOPS nadal pomaga p. **Szczygłowskiej**. Udzielona została pomoc rzeczowa w postaci zakupu butli z gazem, reduktora, węża do kuchenki gazowej. Ponadto na okres 3 m-cy Ośrodek opłaca w lokalu koszty centralnego ogrzewania, ciepłej i zimnej wody oraz ścieków.

Następną osobą poproszoną o udzielenie informacji była p. **Wanda Jaworska** – starszy pracownik socjalny GOPS, która stwierdziła, że według jej wiedzy p. **Szczygłowska** mieszkała w bloku przy ul. Górnej na pewno jeszcze w dniu 08.01.2009r., ponieważ w tym dniu przeprowadzała tam z nią wywiad środowiskowy. W dniu 12.02.br usłyszała w siedzibie Ośrodka od p. **Szczygłowskiej**, że ta zamierza wyjechać poza teren gminy. Dowiadywała się, w jaki sposób będzie mogła pobierać przyznane sobie świadczenia. 18.02. również w siedzibie ośrodka dowiedziała się od p. **Szczygłowskiej**, że ta nie ma gdzie mieszkać. Wprawdzie dotąd mieszka kątem u p. **Ciaputów**, ale musi szukać nowego mieszkania dla siebie oraz dwóch córek (u p. **Ciaputów** mieszka z młodszą córką, starsza jest u swego ojca). Poinformowała, że stara się o mieszkanie nad Ośrodkiem Zdrowia w Brodach ale wójt odmawia.

W dniu 23.02. p. **Szczygłowska** zjawiła się w Ośrodku i poinformowała, że tej nocy nie ma gdzie spędzić. Noc z 22/23.02 spędziła z młodszą córką z altance w Brodach.



Dalej czeka na decyzję wójta w sprawie przydziału. Było to przed południem.. Słyszac o tej sytuacji, w trakcie tej, rozmowy p. **Jaworska** zadzwoniła do Domu Samotnej Matki w Żarach dowiadując się o wolne miejsca. Niestety, okazało się, że Dom Samotnej Matki nie dysponuje wolnymi miejscami. Umówiła się z nią po godz. 14.-tej. P. **Szczygłowska** zjawiała się, była również u z-cy wójta i razem zjawili się w GOPS. P. **Jaworska** wspólnie z p. **Dudziakiem** ustalili, że skoro nie można przydzielić lokalu o który prosiła p. **Szczygłowska** (odmowa wójta), to należy znaleźć inny sposób, aby pomóc p. **Szczygłowskiej**. Tym sposobem mógł być nocleg w gospodarstwie agroturystycznym. Dlatego wraz z z-cą wójta w rozmowie z p. **Majewską** ustalili, że na okres ok. tygodnia p. **Szczygłowska** z córkami zamieszka w powyższym gospodarstwie, a koszt pokryty zostanie przez GOPS. W tym czasie Urząd Gminy i GOPS będą szukać innego rozwiązania. Mieszkanie w gospodarstwie agroturystycznym było traktowane jako „wyjście awaryjne” z powodu wysokich kosztów.

*Tomasz N.  
Stojek  
sylwestr  
Greni  
Imbu Mau9*  
P. **Jaworska** była przekonana, że na razie sprawa jest załatwiona i będzie czas, aby spokojnie poszukać odpowiedniego lokum. Dlatego ze zdziwieniem dowiedziała się od p. **Majewskiej**, która zjawiała się ok. godz. 18-tej w jej domu i oznajmiła, że odmawia przyjęcia p. **Szczygłowskiej** z powodu opinii, jaką ma się cieszyć.

P. **Jaworska** próbowała skontaktować się z p. **Dudziakiem**. Wtedy skontaktowała się z nią p. **Szczygłowska** i poprosiła o numer telefonu do niego, chcąc osobiście z nim porozmawiać.. Podała jej numer, a następnie udała się na Brody i na ul. Wolności spotkała p. **Szczygłowską**. Ta powiedziała, że ma już zapewniony nocleg na tę noc w Hotelu „Brühl”. P. **Jaworska** wspólnie ze swoją znajomą (na jej prośbę nie podaje jej nazwiska) pomogły p. **Szczygłowskiej** zanieść jej bagaże do hotelu.

W dniu 24.02. dostała polecenie odebrania faktury za nocleg. Udała się do hotelu dwukrotnie. Pierwszy raz ok. 9-tej ale było nieczynne, natomiast po 10-tej usłyszała, że należność opłaciła p. **Ewa Wojciechowska**.

Ostatnią osobą składającą wyjaśnienia był wójt Gminy Brody, p. **Zbigniew Wilkowiecki**. Stwierdził on, że od listopada ub. roku p. **Szczygłowska** była u niego kilka razy (4-5). Prosiła o mieszkanie komunalne na normalnych zasadach. Miała nic nie mówić, że jej sytuacja mieszkaniowa jest tragiczna i nie ma gdzie mieszkać. W lutym konkretnie poprosiła o puste mieszkanie nad ośrodkiem zdrowia w Brodach. Jednak nawet wtedy nic nie mówiła, że jest zagrożona bezdomnością.

W dniu 23.02. ok. godz. 12. wójt wyjechał służbowo do miejscowości Zasięki. Jechali z nim p. **Wanda Jaworska** oraz kierownik ZGKiM w Brodach P. **Zbigniew Rękas** (drugim samochodem). Następnie już sam pojechał do firmy Eco-Recykling



w m. Brożek. W tym czasie zadzwonił z-ca wójta z pytaniem o przekazanie lokalu nad ośrodkiem zdrowia dla p. **Szczygłowskiej**. Nie wyraził na to zgody. Wójt tłumaczył, że mieszkanie to traktuje jako rezerwę (mieszkanie służbowe) na wypadek konieczności przeznaczenia dla specjalistów przydatnych dla gminy (germanisty, lekarza, policjanta). Nie miał świadomości, że p. **Szczygłowska** jest w tak trudnej sytuacji mieszkaniowej. Ona nigdy nie przedstawiała mu tego w taki sposób. Był więc całkowicie przekonany, że starania p. **Szczygłowskiej** to standardowe starania osoby, która ma gdzie mieszkać, ale stara się poprawić swoją sytuację mieszkaniową. Dlatego w dniu 23.02. podjął taką decyzję. Jeszcze raz podkreślił, że nie dysponował wiedzą o trudnej sytuacji p. **Szczygłowskiej** i zapewnił, że gdyby wiedział o tym, to na pewno przydzieliby lokal.

Wójt stwierdził, że w dniu 24.02. rozdzwoniły się telefony od mediów oraz otrzymał pismo dyrektora Wydziału Polityki Społecznej LUW w Gorzowie Wlkp. p. **Teresy Ozimek**, aby ustosunkować się do tez zawartych w artykule „Gazety Lubuskiej”. Wójt po otrzymaniu danych, uznał że lokal jest niezbędny i przyznał go p. **Szczygłowskiej**.

Wójt przedstawił zespołowi kontrolnemu oświadczenia i informacje uzyskane w tej sprawie.

Były to:

- pismo z Posterunku Policji w Brodach – odpowiedź na zapytanie czy policja posiada informacje na temat bezdomności p. **Szczygłowskiej** i jej córek. W piśmie tym z dnia 25.02. Policja pisze, że p. **Szczygłowska** kilkakrotnie informowała o swych problemach mieszkaniowych dzielnicowego, który informował o tym GOPS, w dniu 23.02. również była ale nie wspominała, że tej nocy lub wcześniej spędziła w altance.

- oświadczenie p. **Stefanii Reguła** 03.03.2009r., że p. **Szczygłowska** wynajmowała od niej mieszkanie w bloku do drugiej połowy lutego br. W lutym sama go opuściła, mówiąc że wyjeżdża i już nie wróci.

- oświadczenie z 26.02., w którym p. **Grażyna Ciaputa** stwierdziła, że w okresie 16.02-23.02 p. **Szczygłowska** z młodszą córką mieszkała u niej w mieszkaniu.

Na koniec wójt przedstawił swoje oświadczenie do „Gazety Lubuskiej” i podtrzymał swoje stanowisko.

### Ustalenia pozostałe

P. **Szczygłowska** stwierdziła ponadto, że 25.02.br. przyjechała do niej p. **Józefa Walczak** – kierownik GOPS wraz z p. **Jaworską** i p. **Makowską**. Wg słów p. **Szczygłowskiej** kierowniczką krzyczała do niej i zacytowała słowa jakie

*Tomasz H.  
stojęci  
sylweste  
Gren  
Treci. Kaul*



miała wypowiedzieć p. **Walczak**. Słowa te to: „Czy jest Pani zadowolona ,co Pani zrobiła” Dalej pytała w jaki sposób zamierza pokrywać opłaty za mieszkanie. Świadcami tego miały być dwie pracownice GOPS.

Co do zgłaszanych przez p. **Szczygłowską** skargi na swoje zachowanie, p. kierownik stwierdziła, że potwierdza fakt rozmowy, jednakże to nie był krzyk, a już na pewno nie krzyk na p. **Szczygłowską**, lecz wyraz troski i życzliwości Głośno zastanawiała się jak ta pani poradzi sobie z kosztami opłat za lokal. GOPS postara się jak tylko można pomóc choć w części i czy p. **Szczygłowska** poddała obciążeniom finansowym.

Ponadto p. **Szczygłowska** zarzucić miała p. kierownik, że ta rozpowiada na jej temat negatywne opinie (psuje jej opinię). P. kierownik stwierdziła, że to nieprawda i chciała się dowiedzieć, kto wkłada w jej usta te słowa twierdząc osobę rozpowiadającą pada do sądu za zniestawienie. Prosi też p. **Szczygłowską**, aby nie mówiła, że psuje jej opinię, bo to nieprawda.

Co do tego zdarzenia, p. **Jaworska** stwierdziła, nie chce się do tego odnieść i odmawia wyjaśnień.

Również druga osoba mająca być świadkiem tej wypowiedzi p. kierownik, tj. p. **Emilia Makowska** nie chciała wypowiadać się w tej sprawie.

#### WNIOSKI.

Komisja Rewizyjna kontroluje działalność Wójta, gminnych jednostek organizacyjnych i jednostek pomocniczych Gminy pod względem:

- legalności;
- gospodarności;
- rzetelności;
- celowości oraz zdolności dokumentacji ze stanem faktycznym.

W powyższej sprawie zespół kontrolny stwierdza, że z uzyskanych wyjaśnień istniało realne niebezpieczeństwo, że p. **Szczygłowska** z dwiema córkami może spędzić na mrozie noc z 23/24.02. Zapobiegło temu znalezienie noclegu w hotelu w Brodach. Jednocześnie została wykluczona zaprezentowana artykule Gazety Lubuskiej informacja, jakoby miał miejsce fakt spędzenia nocy w altance w Brodach. Przede wszystkim fakt ten w swoich wyjaśnieniach wykluczyła sama p. **Szczygłowska**.

Nasuują się następujące wnioski:

1. GOPS w Brodach podejmował właściwe kroki w celu pomocy. Pracownicy Ośrodka starali się pomóc w zakresie jakim dysponowali ( w zasobach GOPS nie znajdują się mieszkania). Próbowano znaleźć miejsce w Domu Samotnej



Matki w Żarach, jednak z powodu braku miejsc nie udało się tego zrealizować. Próbowano znaleźć miejsce w gospodarstwie agroturystycznym u p. Majewskich. Ponadto p. Jaworska zareagowała w czasie wolnym od pracy na sygnały, że ostatecznie mimo porozumienia i gwarancji sfinansowania pobytu właściciele odmówili. Członkowie zespołu pozytywnie oceniają zaangażowanie pracownicy GOPS. W te działania zaangażował się również z-ca wójta p. Juliusz Dudziak i też pomagał (rozmowy z p. Majewskimi oraz po pracy ustalenia z p. Adamem Jaszewskim z hotelu), co również powinno być pozytywnie ocenione.

2. Wójtowi nie można przypisać świadomego zaniechania lub złej woli. Był przekonany, że nie zachodzi konieczność przyznania lokalu w trybie pilnym. Kiedy nabył taką wiedzę, tj. 24.02 natychmiast przydzielił lokal. Natomiast można zadać pytanie czy dogłębnie interesował się tą sprawą i czy jej nie lekceważył. Nie znaleziono śladów, aby wójt na przykład prosił GOPS o opinię, czy lokal należy przyznać albo w inny sposób próbował ustalić sytuację mieszkaniową p. Szczygłowskiej. W dniu 23.02. z-ca wójta jak i pracownicy GOPS wiedzę tę posiadali, skoro próbowano znaleźć miejsce w Domu Samotnej Matki i u p. Majewskich. Ponadto p. Szczygłowska wielokrotnie informowała o tym i UG, GOPS, czy policję. GOS nie dysponując lokalami odsyłał do wójta, który mógł skonfrontować twierdzenia p. Szczygłowskiej z wiedzą uzyskaną lub mogącą być uzyskaną przez Urząd i GOPS. Podstawę do takiego twierdzenia dają zaprezentowane przez wójta oświadczenia i informacje od policji, które to zostały pozyskane w okresie od 25.02 – policja, 26.02 – p. Ciaputa do 03.03. – p. Reguła. Nie ma informacji jakie wójt pozyskał w tej sprawie przed 23.02. Może to świadczyć, że wójt nie potraktował tej sprawy tak poważnie jak na to zasługiwała.
3. Komisja negatywnie oceniła postępowanie p. Majewskich w tej sprawie uważając, że skoro umówili się z przedstawicielami UG (z-ca wójta i pracownik GOPS) to ich obowiązkiem było dotrzymać warunków umowy. Swoim zachowaniem mogli spowodować narażenie życia lub zdrowia ludzkiego. Zupełnie nie zainteresował ich czy ich niedoszli lokatorzy mają gdzie spędzić noc.

*Tomasz H  
Stojedni  
Sylwester  
Czerw  
Tadeusz Klawnski*

**Dowody wzięte pod uwagę przy ustaleniu zawartych w protokole:**

- ustne wyjaśnienia osób;
- dokumenty przedstawione przez wójta i kierowniczką GOPS.



## ZALECANIA POKONTROLNE

1. Należy baczniej monitorować problem bezdomności, aby wykluczyć podobne zdarzenia w przyszłości.
2. Zwiększyć współpracę i wymianę informacji między GOPS i Urzędem Gminy w celu szybszego reagowania.
3. Przeznaczyć lokal na potrzeby bezdomnych, szczególnie w okresie zimowym lub zabezpieczyć środki finansowe na doraźne wynajęcie noclegów, korzystając z bazy hotelowej na terenie gminy.
4. Wójt powinien zażądać od Gazety Lubuskiej sprostowania w trybie prawa prasowego, aby wyjaśnienie tej sytuacji mogło trafić na forum regionalne skoro fakty podane wcześniej zostały zweryfikowane i zostały potwierdzone. Samo złożenie oświadczenia jest w oczach członków zespołu niewystarczające.
5. Wójt powinien uzyskać potwierdzenie wniosku zespołu kontrolnego czy na gruncie prawa niedotrzymanie umowy przez p. Majewskich mogło grozić zdrowiu lub życiu p. Szczygłowskiej i jej córek i odpowiednio zareagować (skierować sprawę do odpowiednich organów).
6. Wójt powinien wyjaśnić zachowanie i słowa, jakie jakoby miała wypowiedzieć p. kierownik GOPS do p. Szczygłowskiej w dniu 25.02. według oświadczenia tej drugiej.

Na tym kontrolę zakończono, odczytano i podpisano protokół.

Podpis kierownika  
kontrolowanej jednostki:

*Jozeffa Walczak*

Podpisy członków  
Zespołu Kontrolnego:

*Tomasz M. Stojek Brody 23.03.2009*

*Sylwester Grci Brody 23.03.2009*

*Troci Marek 23.03.2009 Brody*